

O twórcze zastosowanie doświadczeń Wielkiego Października

Władysław Gomułka

W dotychczasowej historii kolejnych zmian formacji społecznych Rewolucja Październikowa dokonała najbardziej doniosłego przełomu. Idea, która dla socjalistów utopijną była tylko marzeniem, a dla klasowych marksistów-leninistów teorią naukową — zaczęła wstępować na drogę stopniowej realizacji, dzięki bohaterstwu walce i historycznemu zwycięstwu rosyjskich robotników i chłopów pod przewodnictwem partii Lenina.

Utworzenie państwa robotniczego stanowiło nową kartę w dziejach odwiecznych zmagania ludzi pracy o sprawiedliwość społeczną. Zapoczątkowało

trudną walkę i pracę nad zbudowaniem społeczeństwa wolnego od wyzysku i ucisku czło- wieka przez człowieka.

Sztandar Rewolucji Październikowej, sztandar leninizmu stał się drogowskazem dla milionów ludzi pracy wszystkich kontynentów, walczących o pokój i postęp, o wyzwolenie klas i narodów uciskanych.

Rewolucja Październikowa pokazała robotnikom i chłopom całego świata, że obalenie przez nich rządów kapitalizmu i zdobycie władzy politycznej jest realną możliwością; dała pierwszy przykład przeobrażeń gospodarczo-społecznych, stanowiących ekonomiczną treść rewolucji socjalistycznej. Pokazała ona, ile rewolucyjnej energii i niespożytej aktywności może wydobyć z siebie klasa robotnicza, do jakich poświęceń zdolne są masy ludowe w walce o zwycięstwo swojej sprawy.

Rewolucja Październikowa i budownictwo socjalizmu — będąc dziełem najszybszym mas — wykazały decydujące znaczenie proletariackiej partii, bezgranicznie oddanej ludowi, partii, która głęboko, po marksistowsku analizuje rzeczywistość, daleko wzrokiem sięga w przyszłość, śmiało ujawnia prawdę przed masami partii, która nie cierpi zastoju i schematu i potrafi twórczo uogólniać doświadczenia rewolucji.

Z dumą możemy stwierdzić, że w przygotowaniu tej największej w dziejach rewolucji, która posiadała olbrzymie znaczenie i dla losów Polski, odegrali swą rolę rewolucyjni robotnicy polscy, bojownicy Rewolucji 1905 r., że w walce o obalenie caratu i zwycięstwo Rewolucji Październikowej u-

(Dokończenie na str. 2)

Goście z Charkowa zwiedzali Poznań

(Inf. wł.)

Jak już podawaliśmy, wczoraj przyjechała do Poznania na zaproszenie KW PZPR delegacja KPZR z Charkowa. W skład delegacji wchodzi: sekretarz KW KPZR — S. N. Łukaszew, sekretarz KM KPZR — M. F. Szewczenko, sekretarz KP KPZR — I. G. Hetmanienko, docent Politechniki Charkowskiej — M. S. Boruszko oraz robotnica z fabryki fotoaparatów im. J. Dzierżyńskiego w Charkowie — Maria J. Gulajewa.

Goście, którzy zabawią tydzień w Poznaniu, zatrzymali się w hotelu „Orbis”. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zwiedzili Stary Rynek i ciekawsze budynki naszego miasta oraz Palmiarnię.

W czasie obiadu, który miał charakter przyjacielskiego spotkania, towarzyszyli gościom m. in. sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraso, przedstawiciel Wydziału Propagandy KW PZPR — Zdzisław Ceglowski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Józef Węgrzyk oraz przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Franciszek Frąckowiak. Po obiedzie o-mówiono wspólnie program tygodniowego pobytu w Poznaniu.

W godzinach wieczornych delegacja KPZR wzięła udział w akademii wojskowej urządzonej z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej. (an)

AKADEMIA w Auli UAM...

(Inf. własna)

Poznański świat naukowy uczcił uroczystą akademią 40 rocznicę Rewolucji Październikowej. Aulę Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza wypełnili profesorowie, pracownicy nauki oraz reprezentanci młodzieży studiującej wszystkich wyższych uczelni Poznania. Rektorzy zajęli miejsca za stołem prezydyalnym. W akademii wzięli także udział przedstawiciele władz miejskich, partii politycznych i organizacji społecznych.

Zebrani z dużym zainteresowaniem wysłuchali wykładu na temat: „Wpływ Rewolucji Październikowej na rozwój nauki” prof. UAM, członka Polskiej Akademii Nauk — dr. Henryka Łowmiańskiego.

Niezwykle bogato prezentował się program artystyczny części koncertowej akademii: wykonano m. in. arie z „Eugeniusza Oniegi-na”, „Strasznego Dworu”, „Hrabiny”, „Toski” i „Rigoletta”. Zastępowane brawa zebrali soliści Opery: Antoni Majak, Krystyna Pakulska, Marian Koubka oraz soliści baletu Jutta Majewska i B. Stancak. (emp)

...i w Zakładach H. Cegielski

Recytacje, występy chóru męskiego „Arion” i solistów ze Szkoły Muzycznej, oto to uroczyste akademii, która odbyła się w dużej świetlicy Zakładów H. Cegielskiego z okazji 40-lecia Rewolucji Październikowej.

Dyrektor Zakładów inż. Witold Bernatowicz podkreślił w swym referacie wielkie znaczenie Rewolucji nie tylko dla Związku Radzieckiego, ale i dla innych narodów. Rewolucja miała szczególne znaczenie dla narodu polskiego, gdyż umożliwiła mu odzyskanie niepodległości. Stąd też wywodzi się najgłębsze więzy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. (L)

Delegacja Burmy opuściła Polskę

— 5 bm., po 5-dniowym pobycie w Polsce, opuściła Warszawę, udając się w podróż do ZSRR — delegacja rządowa Unii Burmańskiej z wicepremierem U Kyaw Nyem na czele.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIE

Serce Armenii

— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, środa 6 XI 1957

Nr 264 (4284)

WŁ. GOMUŁKA:

Podzielamy Waszą dumę i radość z ogromu osiągnięć Rewolucji

Przyjazd polskiej delegacji partyjno-rządowej do Moskwy

MOSKWA (PAP)

Polska delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką na czele przybyła we wtorek 5 bm. do Moskwy. Delegacja została, jak wiadomo, zaproszona przez Komitet Centralny KPZR oraz rząd radziecki na uroczystości 40 rocznicy Rewolucji Październikowej

Na placu przed Dworcem Białoruskim zebrali się tłumy mieszkańców miasta i przedstawiciele moskiewskich zakładów pracy. Polską delegację witali Chruszczow, Wołoszow, Bułganin, Pospiełow, Susłow oraz inne osobistości.

Wł. Gomułka wygłosił na dworcu krótkie przemówienie, w którym na wstępie serdecznie pozdrowił mieszkańców Moskwy i cały naród radziecki.

„Jesteśmy — mówił Wł. Gomułka — bardzo рады, że razem z Wami i w Waszym

gronie weźmiemy udział w uroczystościach 40-lecia najdonioślejszej w dziejach ludzkości rewolucji.

Pragniemy Wam powiedzieć, drodzy towarzysze, że podzielamy Waszą dumę i radość z ogromu osiągnięć rewolucji i budownictwa socjalistycznego w Waszym kraju. Podzielamy dumę narodu radzieckiego i zarazem dumę światowego socjalizmu wywołane dziełem radzieckich mężów i radzieckich rąk w postaci „sputników” krążących wokół globu ziemskiego.

Kiedy przed 40 laty pod kierownictwem partii komunistycznej i Lenina rozpoczęliśmy dzieło Rewolucji — byliście pierwsi i jedyni. Dziś otaczają Was kraje socjalistyczne, które razem ze Związkiem Radzieckim tworzą wielką wspólnotę państw socjalistycznych. Nasza delegacja, delegacja Polski budującej socjalizm, przybyła tu, aby dać wyraz jednoci naszych państw i naszych partii, aby zmanifestować solidarność wszystkich krajów socjalistycznych w walce o zwycięstwo pokoju na świecie. Im silniejsza będzie ta jedność i solidarność, z tym większym spokojem wszyscy będziemy patrzyli w przyszłość.”

W zakończeniu swego przemówienia Wł. Gomułka złożył narodom ZSRR życzenia nowych sukcesów i zwycięstw w niestrudżonym marszu do komunizmu.

Program obchodu w Poznaniu 40 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Uroczystości, związane z 40 rocznicą Rewolucji Październikowej, zapoczątkuje dzisiaj o godz. 18 akademii w Państw. Operze im. St. Moniuszki. Po części oficjalnej wystąpią soliści Opery, aktorzy teatrów dramatycznych, połączone chóry Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych, Chór Międzyszkolny pod dyktando J. Kurczewskiego oraz orkiestra Opery. Wystawiona zostanie także część opery „Kniaź Igor”.

O tej samej porze z udziałem wojska i harcerzy przejdzie ulicami miasta capstrzyk. Wymarsz sprzed gmachu wojskowego przy ul. Kościuszki.

Trasa pochodu

ulicami: Kościuszki, Niezłomnych, Most Dworcowy, Głogowska (obok kina Bałtyk), Most Uniwersytecki, Armii Czerwonej, Wrocławskiej, Stary Rynek, Paderewskiego, Plac Wolności, 27 Grudnia, Fredry, Most Teatralny, Dąbrowskiego, Rynek Jeżycki, gdzie nastąpi rozwiązanie.

Udział w capstrzyku biorą: oddziały Wojska Polskiego i harcerstwa.

7 bm. o godz. 10.30 nastąpi zbiórka delegacji z wieńcami przed Prezydium MRN ul. Armii Czerwonej (Nowy Ratusz), a o godz. 11 — złożenie wieńców na Cytadeli, pod tablicą



Katastrofa samolotu wiozącego delegację rumuńską

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że w dniu 4 listopada przybyła do Moskwy w związku z uroczystościami 40-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej partyjno-rządowa delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym Rady Ministrów RRL tow. Chivu Stăbă. Samolot wiozący delegację uległ awarii przy lądowaniu. Wskutek tej awarii zginął członek delegacji, zastępca członka Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, sekretarz KC tej partii, tow. Grigore Preotessa, dowódca samolotu Szlakow, jego zastępca Chriukalow, technik Pawlikow. Pozostali członkowie delegacji odnieśli obrażenia i lekkie kontuzje. Ogólny stan ich zdrowia jest obecnie zadowalający.

W dniu 2 bm. przybyła do Moskwy delegacja partyjno-rządowa Chińskiej Republiki Ludowej z Mao Tse-tungiem na czele.

Na zdjęciu: Na moskiewskim lotnisku Wnukowo. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Woroszyłow wita przewodniczącą ChRL Mao Tse-tunga.

CAF — Telefoto

Za tydzień Łajka wylądować na spadochronie

WARSZAWA — RADIO

Korespondent moskiewski organu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Danii donosi, że „Łajka” — pasażer drugiego sputnika, wylądować w ciągu najbliższego tygodnia na Ziemi. Informacja ta została mu przekazana przez moskiewskiego planetarium, który dał także do zrozumienia, iż pies wylądować na terytorium Związku Radzieckiego.

„Łajka” zostanie wyrzucona ze sputnika za pomocą katapulty w momencie, gdy znajdzie się na wysokości 300-400 km nad Ziemią. Około 100 m przed lądowaniem otworzy się spadochron, który zapewni psu bezpieczne zetknięcie się z Ziemią.

Radziecki specjalista lotniczy — prof. Isakow, oświadczył wczoraj na łamach „Komsomolskiej Prawdy”, że 50 rocznicę Rewolucji Październikowej, uczeni radzieccy spędzą... na Księżycu, podobnie, jak dziś 40 rocznicę — radziecka ekspedycja obchodzi na szóstym kontynencie — Antarktydzie. (z)

Z ostatniej chwili

LONDYN — RADIO

Jeden z uczonych radzieckich — prof. Isakow, oświadczył wczoraj w Moskwie, że uczeni radzieccy pracują obecnie nad budową pocisków, kierowanych przez człowieka. Konstrukcja tych pocisków zależna będzie od ich przeznaczenia. Jeśli rakietą będzie miała lądować wraz z załogą na planecie, nie otoczonej warstwą atmosfery, lądowanie odbywać się będzie pionowo, natomiast rakietę, które będą lądować na planetach, otoczonych gęstą atmosferą, wyposażone będą w skrzydła. (k)

W 40 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Polskie Radio przeprowadzi transmisję centralnej akademii z Sali Kongresowej PKiN w programie II o godzinie 17.00.

(„Prawda“ 5. 11. 1957 r.)



Olbryzi śmigłowiec skonstruowany przez Michała Miła — czołowego radzieckiego konstruktora helikopterów nazywa się „Mi-6”. 30 ub. mies. odbyła się na lotnisku Tuszyno pod Moskwą próba sprawności tej maszyny. Helikopter, kierowany przez zespół pilotów pod kierownictwem R. Kapreliana, wzniósł się na wysokość 2400 m z olbrzymim ładunkiem, przekraczającym 12 ton. Lotnicy radzieccy pobili w ten sposób światowy rekord, który należał do majora lotnictwa USA — R. Andersona.

Fot. — CAF

Po wypuszczeniu satelity nr 2

Następny krok — rakietą na Księżyc

Suczka rasy husky, „Łajka”, pierwszy żywy pasażer radzieckiej „karuzeli międzyplanetarnej” obracającej się od miesiąca dookoła naszego globu, jest od niedzieli wraz ze swą „kosmiczną psią budą” tematem wielu komentarzy i wypowiedzi w prasie całego świata. Na łamach wszystkich dzienników zachodnich można znaleźć to samo pytanie: „Kiedy Rosjanie wypuszczą rakiety na Księżyc?”

Paliwo — tajemnicą sukcesu

Według doniesień z Nowego Jorku, problemem najbardziej interesującym tamtejsze koła naukowe jest sprawa paliwa użytego przy wyrzuceniu drugiego satelity. Amerykanie są zdania, że stosunek pomiędzy paliwem rakiety a „ciężarem

użytkowym” (tj. wagą „satelity”) wynosi 1 do 1000. Wynikałoby więc z tego, że rakietę radziecką powinna ważyć około 500 ton, o ile Rosjanie nie zastosowali jakiegoś nowego rodzaju paliwa, względnie energii atomowej, co w jednym i w drugim wypadku wskazywałoby na poważne postępy Związku Radzieckiego w pokrewnej dziedzinie balistyki. Niewątpliwie sens taki należy przypisać oświadczeniu dyrektora obserwatorium astrofizycznego w Cambridge (Massachusetts) Whipple’a, który podkreślił m. in., że obecny eksperyment radziecki ma znaczenie 6-krotnie większe, niż poprzedni.

Zdaniem niemieckiego eksperta w dziedzinie rakiet, inżyniera Rudolfa Nebela, rakietą nośną satelity nr 2 miała 35 metrów wysokości i ponad 500 ton wagi. Była to — tak jak poprzednio — rakietą trójstopniową. Waga paliwa wynosić musiała 100 ton; była to mieszanina składająca się z 80 ton ciekłego tlenu i 20 ton benzyny. Rakietą wyrzuconą została platforma, gdyż specjalna wyrzutnia nie była w danym wypadku potrzebna. Główna trudność polegała — jak twierdzi Nebel — na sporządzeniu mieszanki, gdyż znaczna różnica temperatur obu części składowych stwarzała niebezpieczeństwo eksplozji. Prawie wszystkie rakietki amerykańskie posługujące się takim samym paliwem, eksplodowały.

Kilka nowych danych o satelity nr 2

Oto kilka nowych informacji o satelity nr 2, uzupełniających niedzielną komunikat agencji TASS.

Półtonowy satelity nr 2 krąży po orbicie, której średnie oddalenie od Ziemi wynosi — według obliczeń astronomów amerykańskich — około 852 kilometry. Przeciętna wysokość nad Ziemią pierwszego mikroksieżyca jest około 256 kilometrów. Apogeum (punkt najbardziej oddalony od Ziemi) orbity satelity nr 2 znajduje się na wysokości 1715 kilometrów tj. aż 800 kilometrów wyżej niż apogeum pierwszego sztucznego księżycy.

Płaszczyzna orbity nowego satelity jest nachylona względem równika ziemskiego pod kątem 65 stopni.

Dyrektor Obserwatorium Astrofizycznego w Cambridge (Massachusetts), dr F. L. Whipple oświadczył, że satelity nr 2 powinien obniżyć się szybciej niż ostatni członek rakiety nośnej pierwszego sztucznego księżycy, ponieważ na odcinku orbity znajdującym się w najbliższej odległości od Ziemi zbliża się do niej bardziej niż ów członek, i w związku z tym sła przyciągania ziemskiego wywiera nań większy wpływ.

Dr Whipple dodał, że satelity nr 2 powinien krążyć dookoła Ziemi „dłużej niż kilka tygodni, a krócej niż parę miesięcy”.

Czy „Łajka” powróci na Ziemię?

Przekazywane ze satelity nr 2 informacje o zachowaniu się „Łajki” w warunkach przestrzeni kosmicznej pozwoliły uczonym określić przypuszczalne reakcje organizmu ludzkiego podczas lotu międzyplanetarnego oraz stwierdzić, jak i przed czym powinni być chronieni w rakietach podróżnicy-astrofizycy.

Ogromną wartość dla specjalistów w zakresie medycyny kosmicznej miałyby oczywiście dokładne zbadanie „Łajki” na Ziemi. W związku z tym niektórzy uczeni na Zachodzie sugerują, iż w satelity nr 2 znajduje się specjalne urządzenie, które w odpowiedniej chwili wyrzuci zasobnik z psem w kierunku Ziemi. Pęd powietrza (w dolnych warstwach atmosfery) utworzyłby spadochron zasobnika.

Dr Rinehart z Obserwatorium Astrofizycznego w Cam-

bridge (Massachusetts) oświadczył, że jego zdaniem Rosjanie podejmą próbę „sprowadzenia” psa z powrotem na Ziemię i dodał, iż jest to technicznie możliwe.

Kiedy rakietą na Księżyc?

„Następnym krokiem Rosjan w Kosmos może być wypuszczenie rakiety, która wyładowałaby na Księżycu” — pisze Alton L. Blakeslee, korespondent naukowy agencji Associated Press.

„Uczeni radzieccy — dodaje Blakeslee — mówią, że mają nadzieję, iż uda się im wypuścić taką rakieta. Jak zwykle, nie podają żadnej daty. Jednakże termin pierwszego lotu na Księżyc może być bliższy niż się przypuszcza”.

Blakeslee przypomina, że radio moskiewskie oznajmiło tydzień temu, że „wkrótce w przestrzeni międzyplanetarnej będzie krążyć satelita z psem na pokładzie”. W siedem dni później, 3 bm. zapowiedź rozgłosu moskiewskiej została zrealizowana.

Blakeslee stwierdza, że „technicznie rzecz biorąc, Rosjanie mogą być bliżej wypuszczenia rakiety na Księżyc”. Osiągnąwszy cel rakietę eksplodowałaby, a jaskrawy blask wybuchu obwieściłby światu, iż lot zakończył się sukcesem.

Korespondent pisze, iż pojądem, który dotarby na „srebrny glob”, może być mała rakietka wypuszczona z ostatniego członka takiej rakiety transportowej, jak wprowadziła na orbitę satelity nr 2.

Wicedyrektor Obserwatorium Astrofizycznego w Cambridge, dr Rinehart oświadczył, że nie widzi powodu „dla którego Rosjanie nie mieliby wypuścić rakiety na Księżyc w ciągu najbliższego tygodnia”. „Wierzę głęboko — dodał astrofizyk — iż rakietę radziecką może osiągnąć Księżyc już w tych dniach”.

Podjęcie prac nad nowym prawem przemysłowym

WARSZAWA (Inf. wł.)

W związku z zaznaczającym się postępowaniem zmian w modelu gospodarczym państwa powstała konieczność dokonania zasadniczych korekt w polskim prawie przemysłowym, obowiązującym dotychczas w wersji z 1927 roku, uzupełnianej następnie przez regim przepisów nowelizacyjnych i zarządzeń władz. Ponieważ uzupełnienie te, przeprowadzone w ubiegłych latach nie wystarczają, a często nie odzwierciedlają obecnego stanu rzeczy w rozwoju tych gałęzi gospodarczych, których działalność podlega przepisom prawa przemysłowego (m. in.: rzemiosło, drobny przemysł prywatny) — podjęte zostały pierwsze kroki w kierunku stworzenia nowego prawa przemysłowego. Ministerstwo Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła opracowało już wstępne tezy do zmian w prawie przemysłowym. Tezy te przesłane zostały Związkowi Iz Rzemieślniczych, celem uzyskania uwag

Nadużywanie praw gościnności

Niejedna bawiąca w Polsce wycieczka z NRF zahaczyła o Szczecin. Turysty zwiedzali zabytki miasta, obserwowali tam po jego rozbudowie. Słowem — zachowywali się, jak przystało na gości. Były jednak wyjątki.

Znalazł się np. wycieczkowicz z NRF, którego w Szczecinie zainteresował wyłącznie jeden budynek mieszkalny. Po opuszczeniu autokaru, skierował swe kroki bezpośrednio do tego budynku. Tam zapukał do poszczególnych lokatorów, przedstawiając się jako... właściciel domu i przystąpił do jego oglądania. W czasie tej intrygi pęcał zaskoczonych mieszkańców, co należy pojąć w celu lepszego zabezpieczenia budynku, wyrażał swoje uznanie lub dezaprobatę, w zależności od panujących porządków. W końcu zgodził się i skłamał na to, by lokatorzy nie szukali nadal, aż do... jego powrotu, zastrzegając sobie jedynie, by wykazywali większą dbałość o budynek...

Inny przykład: Jeden z wycieczkowiczów niemieckich z Kolonii, po powrocie do kraju, dzielił się swymi wrażeniami z wycieczki na łamach „Die Zeit”, gdzie stwierdza m. in., iż ku jego wielkiemu zdumieniu dowiedział się od władz polskich, że cieszyłoby się one bardzo, gdyby Niemcy wrócili z powrotem na swoje gospodarstwa. Autor listu do redakcji „Die Zeit” jest nawet tak dokładny, że podaje, iż wrócić mogą ci Niemcy, których gospodarstwa nie przekraczały 100 ha.

Czy to również bezczelna złośliwość, jak w pierwszym wypadku? Raczej nie. Należy się spodziewać, że autor listu po prostu nie rozróżnia dwóch spraw: problemu Niemców wysiedlonych z Ziemi Zachodnich i problemu Polaków-autochtonów, osiadłych w NRF, do których właśnie odnosi się owa możliwość powrotu i którzy — jak to wskazują chociażby ostatnie przykłady z Opolskiego — coraz częściej z niej korzystają.

W każdym razie oba wspomniane tutaj przykłady podciągają można pod jeden wspólny mianownik: nadużywanie gościnności. A jak wiadomo — zjawisko to bynajmniej nie sprzyja dobremu rozwojowi stosunków i zmusza gospodarza do zastanowienia się, czy gościnność zawsze się opłaca...

(ZAP)

Więcej wagonów osobowych i pociągów pospiesznych — Wkrótce ruszy 20 zestawów o piętrowych wagonach

W Poznaniu rozpoczęła się wczoraj ogólnopolska konferencja w sprawie rozkładów jazdy PKP na rok 1958/59 z udziałem około 400 uczestników — przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji, Centralnych Zarządów — Trakcji, Przewozów, PKS i Łączności oraz wszystkich dyrekcji OKP.

Dyrektor Centralnego Zarządu Przewozów — Wegner wygłosił ciekawy referat. Ostrą krytyką obecnego rozkładu jazdy — stwierdził mówca — świadczy o tym, że posiada on szereg błędów (na przykład zbyt długi czas przejazdu pociągów dalekobieżnych w porównaniu do rozkładu na rok 1956/57).

Poznańska konferencja poprzedziła między innymi analizę błędów i niedociągnięć oraz postulatów pasażerów względnie poszczególnych instytucji, wysuwanych celem usprawnienia ruchu pociągów.

Przed przystąpieniem do pracy uczestnicy konferencji — powiedział dyr. Wegner — powinni przedyskutować główne założenia i wytyczne Ministerstwa Komunikacji do nowego rozkładu jazdy.

Sprawa pierwsza. Granice szeregu dyrekcji ulegną zmianie w związku z likwidacją DOKP Łódź. Drugie zagadnienie, to konieczność nawiązania ścisłej współpracy z PKS. Ustalenie między innymi, że 51 nierentownych odcinków kolejowych może i powinien przejąć PKS, a ponadto, że na 232 stacjach PKP powinno nastąpić skomunikowanie PKS z pociągami.

Kwestia wskaźników. Dyrekcje otrzymały do opracowania rozkładów wskaźniki techniczno-ekonomiczne dla poszczególnych tras.

Na pociągi stałe w skali sieciowej przeznaczono 133,9 mln. pociągo-kilometrów, to jest o 1 mln. więcej w porównaniu do przewidywanego wykonania w bież. roku.

Szybkość maksymalna dla pociągów składających się z wagonów osobowych nie może być większa niż 90 km/godz. Wyjątek stanowią linie Warszawa — Gliwice i Warszawa — Krynów (100 km/godz.). Przewiduje się, że ilość wagonów osobowych wzrośnie o 90 sztuk, jednostek elektrycznych — o 3, elektrowozów — o 25.

Celem odciążenia pociągów pasażerskich i usprawnienia ich biegu, na linii Warszawa — Gliwice należy uruchomić szybki pociąg towarowo-ekspresowy.

Z. Szpinger przygotowuje wystawę

J. Fliger jedzie do Włoch

POZNAN — radio

Wybitny plastyk Zygmunta Szpinger, znany ze swoich kompozycji scenograficznych, przygotowuje obecnie ekspozycję swoich prac, których wystawa zostanie otwarta 17 bm. w salach Klubu Prasy i Książki.

Inną ciekawostką z życia poznańskich artystów jest wyjazd na studia do Włoch artysty malarza Józefa Fligera.

wy (czas jazdy do około 6—7 godz.) do przewozu poczty, prasy, warzyw i innych szybko psujących się artykułów. Ministerstwo postuluje rozwiązanie potrzeby zastosowania tej innowacji na innych liniach.

Ministerstwo zamierza poprawić komunikację dalekobieżną zepchniętą obecnie na plan dalszy przez nadmierne rozbudowanie komunikację lokalną. Dlatego jednym z zadań konferencji będzie rewizja ruchu miejscowego celem uzyskania

Nie dokończone... »Syreny«

Powołując się na wiadomości z Bielska, „Trybuna Robotnicza” podaje, że tamtejsza Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego wykona do końca roku co najmniej 1.200 silników do samochodów „Syrena”. Zostaną one jednak w magazynach, bo warszawska fabryka nie nadąży z budową nadwozi i podwozi. Bielska FSM będzie mogła podwoić produkcję silników. Tak więc jest producentem dobrej, wypróbowanego silnika 700 ccm, są także gotowe elementy do produkcji samochodu popularnego, nie ma tylko... nadwozi. Czy naprawdę nie znajduje się nikt, kto by się zajął budową seryjną samochodów w oparciu o silnik „Syreny”? — pyta „Trybuna”.

Łyżwy na wzorach kanadyjskich

Sportowa Wytwórnia Sprzętu Wycieczkowego we Wrocławiu przystąpiła do produkcji łyżew hokejowych, opartych na wzorach kanadyjskich. Nie jest to jedyna nowa produkcja tej wytwórni. Atrakcyjną i praktyczną nowością będą aluminiowe maszyny do smarowania nart, uniwersalne stojaki, które mogą służyć zarówno do skoku wzwyż, jak i skoku o tyczce oraz stojaki do koszykówki ze szklanymi tablicami.

TRENINGI KRAKOWSKICH ALPINISTÓW



Alpiniści krakowscy, korzystając z pięknej jesieni, przeprowadzają treningi w Dolinie Bolechowickiej i Będzkiej.

Fot. — CAF

Pamięci piewcy Warmii i Mazur

Dnia 27 września 1958 r. przypada setna rocznica urodzin mazurskiego poety Michała Kajki. Z inicjatywy oddziału olsztyńskiego Związku Literatów Polskich powstał tymczasowy komitet obchodu tej rocznicy, która zgodnie z uchwałami podjętymi przez Sejmik Kulturalny Warmii i Mazur, Zjazd Kwidzińskich, Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Olsztynie oraz Zjazd Organizacyjny TRZZ w Olsztynie ma przyjąć charakter uroczystości ogólnokrajowej.

Działający w Olsztynie komitet obchodu przewiduje wydanie specjalnych „cegiełek” w formie broszur, których treść ma zapoznać nasze społeczeństwo z historią ludu Warmii i Mazur a szczególnie z życiem i działalnością wielkiego poety tej ziemi.

Dochód uzyskany ze sprzedaży „cegiełek” przeznacza się na budowę pomnika poety i sfinansowanie wydawnictw związanych z obchodem rocznicy.

(ZAP)

Straż nad Odrą

Walka z niemieckim rewizjonizmem we wszelkich jego przejawach stała się dziś zawołaniem cała niemiecka prasa polonijna. Tożsamość jest ona na dwóch frontach: przeciwko oficjalnemu stanowisku bońskich kół rządowych i przeciwko propagandzie rewizjonistycznej szerzonej na Zachodzie przez niemieckie związki i organizacje emigracyjne.

Oto, co piszą na ten temat czasopisma i dzienniki polonijne w różnych krajach:

Tygodnik „Ameryka-Echo“ (Toledo), w artykule Zygmunta Rusinka pt.: „Polska we wrześniu 1957 r.“, zawiera następujące ważne stwierdzenia:

„Po oświadczeniu kanclerza Adenauera w sprawie polskiej granicy zachodniej i wobec niepokojącego milczenia mocarstw zachodnich w tej sprawie, Polacy na obczyźnie muszą zadokumentować swą solidarność z krajem w sposób, który nie pozostawi żadnych wątpliwości ani złudzeń. Wszyscy Polacy poprą administrację kraju bez względu na jej polityczne zabarwienie przeciwko zakusom niemieckim na ziemi polskiej“.

Wydawany w Detroit tygodnik „Głos Ludowy“ (nr 36), w artykule pt. „Sentymentalny imperializm ziomków Hitlera w USA“, po raz pierwszy w niemieckiej propagandzie rewizjonistycznej w Ameryce.

„W wydawanym po niemiecku dzienniku nowojorskim „Staats-Zeitung and Herald“ — pisze „Głos Ludowy“ — dwie pełne strony każdego numeru... noszą stale nagłówki: „Aus der alten Heimat“, co znaczy: „Ze starej ojczyzny“. Co dziwniejsze, gazeta ta co dzień przypomina amerykańskim czytelnikom niemieckiego pochodzenia, że ich „stara ojczyzna“ w Europie nie mieści się wcale w granicach, jakie jej w Poczdamie w 1945 r. wyznaczyli zwycięscy alianci, lecz prócz dzisiejszych Niemiec Zachodnich i Wschodnich, obejmuje również obszary: polskie, czeskosłowackie, litewskie, austriackie, francuskie itp., słowem, cały „Lebensraum“, jaki hordy Hitlera ogniem i mieczem zdobywały na nieszczęsnych sąsiadach... Już tytuły zdradzają, że... dokonano aż trzech prób „sentymentalnej“ aneksji ziem polskich... „Pomorskie — to dzisiaj najbiedniejszy kraj“, „Włokąca się odbudowa Wrocławia“, „Odra staje się kłopotliwym kanałem“. Nie trzeba chyba tłumaczyć — pisze „Dziennik Ludowy“ — całych ustępów z tych paszkwilów na „Polnische Wirtschaft“, na rzekomo zią polską gospodarkę; same ich tytuły mówią za siebie.“

O propagandzie rewizjonistycznej w dziedzinie wydawnictw naukowych piszą australijskie „Wiadomości Polskie“ (Sydney). W artykule Zygmunta Wysockiego, zatytułowanym: „Rewelacje Brockhausa o Szczecinie“, czytamy:

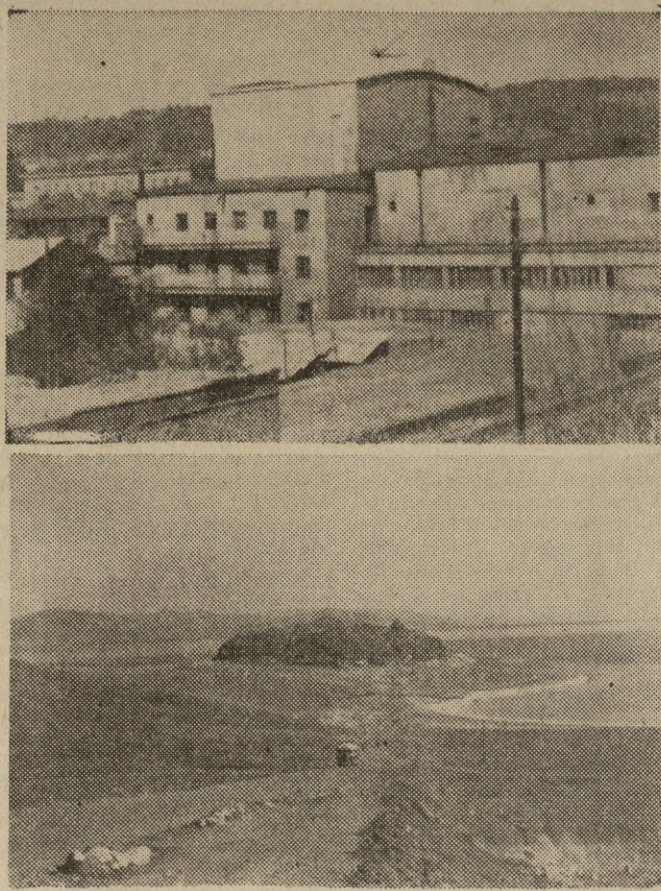
„Jednym z najtrwalszych pomników naukowego rewizjonizmu niemieckiego jest rozpoczęta przed czterema laty wielka encyklopedia niemiecka pn.: „Der Grosse Brockhaus“. Przed paru tygodniami wyszedł jej XI tom. Ze szczegółowego opisu dzieł Szczecina w tej encyklopedii wynika, że po raz pierwszy w całej historii stał się on polski, a raczej znalazł się pod administracją polską dopiero w roku 1945... Historię prasiłowiańskiej osady, ważnego grodu morskiego już pierwszych Piastów, podano po niemiecku, wykrętnie i przekrętnie. Wobec czytelnika niemieckiego zatuszowano fakt, że niemiecki epizod dzieł Szczecina — to okres ostatnich 200 lat.“

Piętnując zawarte w encyklopedii fałszywe statystyczne, polegające m. in. na porównaniu powojennej liczby ludności miasta z przedwojenną liczbą, dotyczącą miasta i powiatu łącznie — autor artykułu kończy stwierdzeniem, że „ludność Szczecina w dniu dzisiejszym wynosi tyle, co przed wojną, z tym — że zamiast Niemców, są Polacy“.

Paryski dziennik „Wiadomości“ (nr 342) ogłosił artykuł pt. „Zwrot szeregiem stolicy na straż granic nad Odrą i Nysą“. Czytamy w nim m. in.:

„Zwracamy się do wszystkich Polaków na wychodźstwie we Francji i rozsiadanych po całym świecie, aby odpowiedzieli Adenauerowi, że stoją dzisiaj z wartym murem w obronie granic nad Odrą i Nysą. Odwetowcy muszą sobie uświadomić, że nie nie zdola zatrzymać Polaków w walce w obronie granic, położonych nad Odrą i Nysą — granic pokoju. Wszystkie swoje siły, a nawet życie gotowi jesteśmy oddać w obronie naszych Ziemi Odzyskanych... Zwracamy się więc do państw zachodnich, aby zagwarantowały granice nad Odrą i Nysą, a tym samym i pokój światowy.“

Opr. F. B.



Zmiany w przemyśle posuwają się naprzód

Dlaczego powoli — Statut czyli klucz zmian —
Kłopot z CZ-ami — Już w przyszłym roku

Słyszysz się często głosy, że tzw. „modelowe“ zmiany w przemyśle postępują zbyt wolno, że, co gorsze, brak perspektyw dalszych zasadniczych zmian.

Taki niepokój jest częściowo uzasadniony, bo zmiany rzeczywiście postępują nie tak szybko, jakby mogły być przeprowadzone. Ale też trzeba zdać sobie sprawę z tego, że przemysł w ogóle nie znoś zbytniej reorganizacji, dlatego lepiej je robić wolniej, ale w sposób w pełni przemysłowy.

Prace modelowe w przemyśle koncentrują się wokół dwóch najważniejszych zagadnień: dalszego usamodzielnienia przedsiębiorstw i nowego „ustawienia“ centralnych zarządów. Celem pobudzenia prac w tej dziedzinie powołano specjalną komisję partyjną przy KC, która do końca roku przedstawi rządowi konkretne propozycje co do przystosowania centralnych zarządów do nowej sytuacji oraz co do dalszego wzrostu uprawnień przedsiębiorstw i rad robotniczych.

Z najbliższych zamierzeń modelowych, które są najbardziej zaawansowane, wymienić trzeba prace nad nowym statutem przedsiębiorstwa przemysłowego. Zebrano do tego dane z różnych instytucji, z Rady Ekonomicznej, z instancji partyjnych, z prasy, z ankiety do dyrektorów 70 największych przedsiębiorstw, z zagranicy (np. doświadczenia jugosłowiańskie, czeskosłowackie, niemieckie). Powstał z tego projekt statutu, który jest bardzo poważną próbą uporządkowania najważniejszego odcinka gospodarki — przedsiębiorstwa przemysłowego.

Można śmiało powiedzieć, że bez tego jakiegokolwiek zmiany modelowe byłyby raczej bezskuteczne.

Projekt statutu ustala pozycję i uprawnienia przedsiębiorstwa. Uprawnienia są większe i — to ważne! — jednoznaczne w interpretacji. Jeśli chodzi o planowanie przewiduje się dalsze zmniejszenie wskaźników narzucających przedsiębiorstwu (z 8 na 4). Planować się będzie tylko wartość produkcji towarowej w cenach zbytu (w tym wartość produkcji na rynek), ilość produkcji najważniejszych asortymentów, sumę funduszu płac oraz wysokość wpłat z zysku do budżetu.

Amortyzacja ma pozostać w przedsiębiorstwie. Kontrakty umowne z kooperantami będzie przedsiębiorstwo zawierało samodzielnie.

W statucie będą też przepisy dotyczące rad robotniczych, jako wyciągnięcia wniosku z dotychczasowych doświadczeń. M. in. odgraniczone zostaną dokładnie kompetencje rad robotniczych i dyrektorów. Rozszerzone będą kompetencje rad w dziedzinie decyzji i kontroli, a w

konanie uchwał rady zostanie odpowiednio zabezpieczone. Dyrektor np. może obecnie wstrzymać wykonanie uchwały RP. Takiego uprawnienia statutu dla niego już nie przewiduje.

Niestety, znacznie mniej zaawansowane są prace nad zmianami w wyższych ogniwach zarządzania (centralnych zarządach). Chodzi tu bowiem o rozmaite formy. A więc w niektórych dziedzinach pozostawi się branżowe związki przedsiębiorstw, w innych zastosuje związki przedsiębiorstw ściśle z sobą kooperujących, w jeszcze innych — związki terytorialne.

Najlepiej jak dotąd przygotowane propozycje w resorcie chemii. Przewidziano tam m. in. złączenie wielu CZ-ów, poważne redukcje administracji itd.

Najtrudniej będzie z przemysłem maszynowym i w ogóle z przemysłem ciężkim. Dział tam 35 centralnych zarządów, przydział przedsiębiorstw do poszczególnych CZ jest często zupełnie przypadkowy, CZ ingerują w drobiazgową sprawę przedsiębiorstw, albo też odwrotnie

35-lecie „Głosu nad Wartą“

W minioną niedzielę Sulęcinek (powiat Środa) przeżywał bardzo miłą uroczystość jubileuszową. Było nią 35-lecie tamtejszego chóru „Głos nad Wartą“.

Gości zjechało się co niemiara. Z Wielkopolskiego Związku Spiewaczego — Barwicki przywiózł śpiewakom sulęcickim pozdrowienia od rodaków z zagranicy, kier. oddziału kultury przy Prezydium PRN, Fr. Kosiński — serdeczne życzenia. Zyczeń nie brakowało i od „Lutni“ z dalekiego Malborka.

Bratnie koło śpiewacze „Lutnia“ ze Środy jubilatowi wręczyło dyplom.

Po tej części oficjalnej tradycje nie popisywały się chóry Jarocina, Solca i Środy. A na zakończenie śpiewacy poszli w tany. (k)

Wspomnienia z podróży

SERCE ARMENII

Czy kraj położony na paskowisku zakaukaskim, o obszarze 30.000 km, licząc prawie półtora miliona ludności może mieć jakieś wspólne, zbiorowe serce? Nieprawdopodobne a jednak Armenia coś podobnego posiada. W przenośni oczywiście. Tym sercem jest jezioro Sewan, zwane popularnie morzem armeńskim, a życiodajnymi sokami, które rozprowadza po organizmie kraju, to zwyczajna woda. Bez tego jeziora wyżyna armeńska (1000 m nad poziomem morza) stałaby się po prostu pustynią, co jej zresztą poważnie groziło w niedalekiej przeszłości. Przeciwna temperatura ośmiu miesięcy w roku dochodzi tam bowiem do 40° C, a opady roczne nie przekraczają 300 mm. Bywało — opowiadali mi starzy pasterze w górach — że w upalne lata ziemia wprost skamieniała i nie rozdziła nawet chwastów, a stada bydła i owiec na rozległych pastwiskach padały z głodu.

Gdy rok temu wylądowaliśmy na erywańskim lotnisku na to właśnie zwróciliśmy uwagę, na serce Armenii. Osobliwość natury, gdyż jezioro leży na wysokości 2000 m, wśród niebieskich gór z ośnieżnymi szczytami. Długość na 75 i szerokość na 48 kilometrów robi istotnie wrażenie małego morza. Sewan oznacza po polsku — nadzieję. Jezioro jest więcej niż nadzieją ludności, jest — jakby to powiedzieć — jedynym naturalnym źródłem energii i rozwoju kraju. Od niepamiętnych czasów odprowadzało ono nadmiar swych wód głęboką i wartką rzeką Razdan do granicznej z Turcją i Iranem rzeki Araks. Bez pożytku dla rolnictwa i pasterstwa nie mówiąc o przemysle, którego w tym kraju przed 40 laty prawie nie było.

Tamte czasy zacofania technicznego nie pozwalały na wykorzystanie jeziora. Dziś jego wody poruszają kilka turbin potężnej hydroelektrowni zapotrzebowanej w prąd całą republiką, a rozprowadzane rozległą siecią urządzeń irygacyjnych używają pola uprawne i pastwiska, sady i ogrody warzywne, winnice i plantacje bawełny. Stało się to dopiero w 1929 roku, wtedy też lud nazwał owo jezioro — sercem Armenii. Właściwie słusznie, bo dzięki źródłu energii nastąpił rozwój przemysłu metalurgicznego w oparciu o kopalnictwo rud żelaznych i kolorowych, przemysłu włókienniczego opartego na armeńskiej wełnie i bawełnie oraz przemysłu rolnoprzemysłowego opierającego się na miejscowych winnicach i ogrodach.

Zwiedzieliśmy jeden z tego typu zakładów. Fabrykę Koniaków „Ararat“. Widzicie na zdjęciu te niepozorne budynki? To właśnie owa fabryka. Całkowicie zmechanizowana i zautomatyzowana. W obszernej, wykutych w skałę podziemiach pokazywano nam ciekawą „bibliotekę“. Składa się na nią 114 tysiąclitrowych beczek koniaku i spirytusu winnego. Są tam roczniki od 1900 począwszy. Bo fabryka to stara, założona w 1898 r. przez kapitalistę rosyjskiego Iwana Szustowa. Przy okazji probowania poszczególnych roczników „biblioteki“ opowiadano nam o oryginalnym pomysśle reklamowym. Na jaki wpadł właściciel chcąc zaprowadzić swe wyroby na terenie Rosji i Królestwa Polskiego.

Wysłał on mianowicie do poszczególnych miast dwóch agentów. Pierwszy odwiedzał restauracje i domagał się koniaku Szustowa, którego oczywiście nie było. Wtedy gość wpadał w złość, przewracał stoły, słał raz po raz szklankę czy kieliszek — słowem robił piekielną awanturę. Restaurator przeproszał, notował adres fabryki, a gość uregulowałszy rachunek za poczynione szkody szedł do innego lokalu i... „a pić“ to samo. Następnego dnia zjawiał się w mieście drugi agent-akwizytor i z niewinną miną oferował wyroby fabryki Szustowa. Zamówienia same wpadały. W ciągu siedmiu lat erywańskie koniaki znane były nie tylko w Rosji, ale i na szerszym świecie — były zresztą jakością wszystkich znanych gatunków, tak jak je biją również obecnie i są poszukiwane w krajach importujących.

Nie tak tu illo tempore bywało — opowiadali mi dziennikarze erywańscy. Armenia posiada wielowiekową historię i bogatą kulturę narodową, o czym mogliśmy się przekonać zwiedzając muzeum narodowe z mnóstwem starych foliów i dzieł sztuki starożytnych Ormian. Jednak klimat i nieurodzajność ziemi powodowały emigrację zarobkową, kraj się wyludniał. Armeńczycy są rozproszeni po całym świecie. Emigrację zahamowała rewolucja październikowa. Rozpoczął się wzrost liczby mieszkańców — od 1929 roku do chwili obecnej o pół miliona. Dzięki źródłu energii w postaci wspomnianej hydroelektrowni i nowej technice można było np. wykorzystać do budowy domów mieszkalnych „tuf“ czyli twardy jak stal a lekki jak piórko kamień pochodzący z wulkanicznego, coś w rodzaju naszego pianobetonu. Z tym, że to produkt naturalny. Znikły więc w republice lepianki, powstało 14 nowych, murowanych miast i osiedli przyfabrycznych. W stolicy kraju, Erywaniu, ludność wzrosła z 65 do 350 tysięcy. Z prymitywnej egzotycznej ludności narodził się nowoczesny cywilizowany kraj.

I znowu musiało wypłynąć w rozmowach owo jezioro, owo serce Armenii. Bo właśnie od czasu ujarzmienia jeziora i wykorzystania go dla potrzeb człowieka nastąpił taki olbrzymi postęp. A gdyby nie rewolucja? Pozostalibyśmy w prymitywie — odpowiedział mi — jak sąsiadujące z nami kraje — Turcja i Iran. Rozwój gospodarczy republiki związkowej idzie dalej. Na przykład wspomniana fabryka koniaków sprowadzała kiedyś winogrona z Gruzyi i Azerbejdżanu — dziś zaledwie zdola przerobić surowiec miejscowy. Podobnie z fabrykami włókienniczymi.

Lecz owo źródło energii zaczyna przewidywać Armenię trochę niepokoić. Na skutek beznadziejnych zim czy z innych przyczyn wody zyciodajnego jeziora opadają. Przy jego północno-zachodnim brzegu ukazał się nowy łód, wyspa, a obecnie już półwysp (patrz zdjęcie), wokół którego archeolodzy odkryli jakieś stare kamienne miasto pochodzące według pierwszych badań sprzed 5 tysięcy lat. Jednak nie można wątpić, że problemowi wysychania jeziora uczeni radziecy położą kres. Jeśli uczeni potrafią zawieszać w przestrzeniach kosmicznych sztuczne ciała niebieskie...?

Kazimierz JAŚWIECKI

Lepiej — nowocześnie

Nowe magazyny, sterty materiału budowlanego, lepsze urządzenia — oto, co dostarczyć można na terenie Kaliskich Zakładów Garbarskich. Zaspaturują one różne województwa w skóry twarde i wierzchnie, a w ostatnich miesiącach zaczęły również produkować „sklejke“ skórzaną ze skrawków, dotąd wyrzucanej skóry. W przyszłości kaliskie zakłady dostarczać będą również skóry, nadające się do wyrobu różnego rodzaju galanterii.

Ostatnio zakłady wyprodukowały pierwsze partie skóry wodoodpornej i przesyła na przedłużony cykl garbowania, co przyczyni się do przedłużenia żywotności skóry. (L)



Prażanki już myślą o karnawale. Śliczna modelka prezentuje również śliczną suknię balową.

CAF

PRAWO I ŻYCIE ROZWIĄZANIE MAŁŻEŃSTWA „FORMALNEGO“

Sąd Najwyższy rozpoznawał sprawę rozwodową o zgola wyjątkowym charakterze. Mianowicie, po zawarciu związku małżeńskiego przed urzędniakiem stanu cywilnego mąż i żona zgodzili się, że nie podejmą pojęcia małżeńskiego przed zawarciem małżeństwa kościelnego, co miało nastąpić po dwóch miesiącach. Jednakże w kilka dni po zawarciu małżeństwa cywilnego, w domu rodziców żony, w którym ona nadal przebywała, zjawiała się jakaś nieznana kobieta, która oznajmiała, że pozostaje w bliskich stosunkach z jej mężem i że nie dopuści, by świeżo zawarte małżeństwo podjęło współżycie z sobą. Niezwykle to oznajmienie owa kobieta poparła groźbą pod adresem żony na wypadek, gdyby usiłowała ona mimo to nawiązać współżycie z mężem.

Wobec takiego faktu żona, po parta w tym względzie przez swych rodziców, oświadczyła, że nie weźmie ze swym mężem ślubu

kościelnego i że nie zamierza podjąć z nim współżycia małżeńskiego. Mąż przeciwstawił się temu i doszło nawet do gorszących awantur i bójek między nim a ojcem i braćmi żony. Ostatecznie jednak mąż ustąpił i nie sprzeciwił się rozwodowi, o którego orzeczenie żona wystąpiła po kilkunastu zaledwie dniach od zawarcia związku małżeńskiego.

Sąd wojewódzki odmówił rozwiązania małżeństwa przez rozwód, wychodząc z założenia, że po tak krótkim czasie od chwili lekmomyślnego nawet zawarcia małżeństwa nie może ono być uznane za znajdujące się w trwałym rozkładzie, który się ujawnił z powodu wysoce szkodliwego pod względem społecznym, lekceważącego stosunku małżonków do aktu małżeństwa zawierającego przed urzędniakiem Urzędu Stanu Cywilnego.

Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu, że rozkład małżeństwa z przedstawionych okoliczności nie może być uznany za trwały,

albowiem z okoliczności tych wynika niezbicie, że nie można liczyć na podjęcie pojęcia przez małżonków. W wypadkach takich wprowadzić w wykładowych można dojdzie do takiego wniosku w krótkim czasie po rozejściu się małżonków, ale omawiany wypadek jest niewątpliwie wyjątkowy.

Jednakże prawo wymaga, aby zupełnie i trwały rozkład pojęcia małżonków, jako podstawa orzeczenia rozwodu, nastąpił z „ważnych powodów“, to jest takich powodów, które zazwyczaj wywołują w życiu rozkład małżeństwa i które mogą być uznane za ważne w świetle zasad moralności społecznej. Otóż lekkomyślne ustosunkowanie się do zamierzonego małżeństwa w połączeniu z lekceważącym traktowaniem zawierania go przed urzędniakiem Urzędu Stanu Cyw. w żadnym razie — jak to stwierdził Sąd Najwyższy — nie może być uznane za ważny powód rozkładu pojęcia małżeńskiego.

Mimo to — orzekł dalej Sąd Najwyższy — niepodobna przyjąć, by takie małżeństwo, jak zawarte w okolicznościach omawianej sprawy, nie mogło być nigdy rozwiązane. Owszem, małżeństwo takie może być rozwiązane przez rozwód, jeżeli rozkład jego został pogłębiony przez inne przyczyny, które mogą być uznane za ważne. Otóż w omawianej sprawie przyczyna taka zachodzi, a jest nią mianowicie od dłuższego już czasu trwające porzucenie męża przez żonę i niewykonywanie przez nią obowiązków małżeńskich, poczynając od podstawowego obowiązku podjęcia współżycia z mężem.

Z tego też powodu Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony przez żonę wyrok sądu wojewódzkiego i sam wydał orzeczenie o rozwodzie bez stwierdzenia, z czyjej winy rozwód następuje, jak o to oboje małżonkowie zgodnie wnioskowali.

W. N.

Pracownicy poszukiwani

Mechanika zespołu, kierownika budownictwa zespołowego, mistrza warsztatowego z kilkuletnią praktyką oraz 3 monterów ze znajomością ciągarki „Ursus” i „Zetor”, zatrudni zaraz dyrekcja Zespołu FGR. Warunki mieszkaniowe i płacy do omówienia na miejscu w dyrekcji Zespołu FGR. Nacław, poczta Nacław, powiat Koszalin, stacja kolejowa Koszalin. Z Koszalina dojazd PKS. K6773

Piwniczego z praktyką do działu produkcji soków i moszczów poszukuje się zaraz. Zgłoszenia: Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich Poznań, ul. Towarowa 51. K6802

Kwalifikowanego spawacza na metale kolorowe, ślusarzy na silniki (remonty i montaż sprężarek) zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe H. W. Poznań, Traugutta 1/9, gmach PKS. K6817

Księgową zatrudnimy niezwłocznie — wymagana praktyka w księgowości finansowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6821.

Pracowników fizycznych magazynowych do stałej pracy zatrudni natychmiast — Hurtownia Papiernicza, oznań, ul. Przemysłowa 25. K6820

Fachowca z branży drzewnej — meblowej na stanowisko kontrolera technicznego oraz pracownika umysłowego na stanowisko zastępcy magazyniera poszukuje pilnie RSP „Opakowania Drzewne”. Poznań, ul. Piekary 22/23. Zgłoszenia osobiste w godzinach od 9—10. K6830

Kierownika zakładu z branży wikliniarsko-koszykarskiej przyjmą **Poznańskie Zakłady Wikliniarsko-Trzcinarskie w Poznaniu, ul. Woźna 12**. Mieszkanie zapewnione, Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować należy pod wyżej wskazanym adresem. K6835

Praca

Osoba samotna, doskonale znająca wybiek ciast i gościnność domową, przyjdzie od 1 grudnia. Doskonałe warunki, mieszkanie zapewnione, czterogodniowy urlop. Zgłoszenia: Bukowina Tatrzańska 21, kawiarnia „Miś”. K6809

Krawcowej kwalifikowanej oddam życie płaszczyków dziecięcych w domu. Poznań, Wielka 17 (sklep zabawk). K6841

Emerytka, inteligentna zapożycuje się dzieckiem (starsza dziewczynka). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6859.

Starsza gospośka poszukuje posady zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6849.

Chalupniczą pracę jakakolwiek przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6829.

Repararka zaraz potrzebna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 32200.

Dnia 4 listopada 1957 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, sp.

Apolinary Adamkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

32637g

Dnia 3 listopada 1957 r. zmarł śmiercią tragiczną, radca prawny Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych

mgr Ignacy Moszczeński

W Zmarłym straciłmy wybitnego prawnika, sumiennego pracownika i nieodżałowanego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm., godzina 10,30 na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU KÓLEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH WSPÓŁPRACOWNICY

K6850

Dnia 3 listopada 1957 r. zmarł śmiercią tragiczną, sp.

Ignacy Moszczeński

członek Zespołu Adwokackiego nr 11 w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

RADA ADWOKACKA W POZNANIU

K6873

Dnia 3 listopada 1957 r. zmarł w katastrofie kolejowej, mój ukochany mąż i mój jedyny syn, sp.

Zygmunt Przygodzki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o godzinie 9,45 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamiają w bólu pogrążone

ZONA I MATKA

32753g

RADA WYDZIAŁU PRAWA UNIwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu podaje do wiadomości, że w dniu 15 listopada 1957 r., o godzinie 12, w sali XVIII Collegium Minus, aleja Stalingradzka 1, odbędzie się

OBRONA PRACY KANDYDACKIEJ
MGR. JANA HOŁOWIŃSKIEGO

pod tytułem: „Odpowiedzialność przewoźnika morskiego za przeładunek ładunków w przewozach morskich”. Referenci: prof. dr Alfred Ołanowicz i prof. dr Stanisław Matyszk.

Z pracą i opiniami referentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wstęp na rozprawę wolny.

SILNIKI ELEKTRYCZNE

od 6—7 kW o obrotach od 1400—1500 i napięciu 220 X 380

ZAKUP
POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONFEKCYJ I GALANTERII PRZEM. TEREN. POZNAN, ul. Grobla 25

K6753

ZAKŁADY NAPRAWY SPRZĘTU DROGOWEGO POZNAN, ul. Wrzesińska 13 m. 36

ogłaszają przetarg

na obróbkę 380 szt. obręczy do kół Ø 432 mm.

Termin wykonania do 20. listopada 1957 roku.

Oferty kierować pod wyżej wymieniony adres do dnia 10 listopada 1957 roku.

Zastrzega się wybór wykonawcy.

K6823

Kolender kupuje. Zgłoszenia: Pleszew, skrytka pocztowa 12, tel. Pleszew 140. 31801g

Walcówkę granitową, cukierniczą oraz formy na pasjanse kupię. Oferty 23460 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K6808

Kupię zaraz 10.000 sztuk jednorocznych krzewów złotej porzeczki „Ribes aureum” wysokości od 100 cm wzwyż. Poznań, ul. Urbanowska 18, tel. 503-70. 32162g

Słoje szklane z nakrętkami pojemności od 100—250 gramów lub puszek metalowe czyste po 1—2 zł kupię. Laboratorium chemiczne, Poznań, ul. Miła 21. 32168g

Prasę zlotniczą Krauzego, dociskową o ciśnieniu 30 ton kupię. Zgłoszenia: Ehrenkreutz, Poznań, Niecała 10 m. 1. 32181g

Psa rasowego foksteriera kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6859.

Kupię bakelit w kolorach. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 32333g.

Sprzedaj

Wózki dziecięce głębokie, spacerowe „Warszawa”, gładkie, do lalek poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 30729g

Osie z kołami 750 X 20 do wozów konnych dostarcza „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, telefon 625-94. 32186g

Poznań-autok sprzedam, Poznań, Piekary 13b m. 6. 32752g

Zużel, kamienie sprzedaję wagonowo, przyjmuję zamówienia. Lisicki, Kowalew-Pleszew. 42884p

Dnia 3 listopada 1957 r. zmarł nagle, sp.

Juliusz Łabinowicz

pracownik Prez. RN m. Poznania, Wydział Zdrowia.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, dobrego i uczynnego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godzinie 12,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

RADA MIEJSCOWA ZZPPIS, SŁUŻBA ZDROWIA PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA

K6869

Dnia 3 listopada 1957 r. zmarł śmiercią tragiczną długoletni radca prawny Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwia w Poznaniu

Ignacy Moszczeński

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika i dobrego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA P. O. P. WSPÓŁPRACOWNICY

K6870

ZAKUPIMY pewną ilość **KORALIKÓW PRAWDZIWYCH** o średnicy ca 5 mm. Zgłoszenia: RSP Zeg. - Złot. - Optyczna, Poznań, pl. Wolności 5 (w podwórzu) 32402g

W piątek, dnia 8 listopada 1957 r. o godzinie 9

odbędzie się **SPRZEDAŻ**

LISÓW SREBRNYCH

licencjonowanych hodowlanych na Fermie Lisów PGR w Pawłowicach, koło Kiekrza. K6839

WOJEWÓDZKA ZBIORNICZNA PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WTORNYCH W POZNANIU

OGŁASZA PRZETARG

samochodu osobowego marki FIAT BL 1100, który odbędzie się dnia 20 listopada 1957 r., o godzinie 10, w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 50.

Cena wywołania wynosi 22.500 złotych.

Sprzedaj samochodu nastąpi najwcześniej dającemu.

Samochód oglądać można w miejscu przetargu na trzy dni przed jego terminem pomiędzy godziną 9—12 za uprzednim zgłoszeniem się w Sekcji Transportu.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania najpóźniej na jeden dzień przed terminem przetargu.

Uczestnikom przetargu, którzy nie nabyli samochodu zostanie wadium zwrócone.

Nabywca, który odmówi zapłacenia ceny nabycia traci złożone wadium oraz prawo uczestniczenia w ponownym przetargu.

DYREKCJA

K6832

Poszukuje pustego pokoju zaraz. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6805g.

3 piękne pokoje z kuchnią, łazienką (możliwość uzyskania 4) zamienię na samodzielne 2 pokoje z kuchnią, łazienką (Grunwald, Jeżyce, Łazarz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6816g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, słońcem, 1 ptr., w śródmieściu, na 4 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6827g.

Pokój w centrum Bydgoszczy z przynależnościami, zamienię na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6828g.

Samotna, kulturalna poszukuje pilnie pokoju. Cena obłożna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6829g.

Poszukuje pokoju z ewentualną możliwością stołowania przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6830g.

Poszukuję w Poznaniu lub okolicy dzierżawy domu z ogrodem. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6831g.

Mieszkania 2½—3-pokojowe za zwrot kosztów remontu poszukuję. Poza tym dysponuję 2 osobnymi pokojami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6832g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielnie w Gnieźnie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6833g.

Dnia 4 listopada 1957 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, siostra, ciocia, sp.

Teresa Socha

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

32718g

W dniu 4 listopada 1957 r. zmarła nasza koleżanka, sp.

Teresa Socha

przeżywała lat 21.

W Zmarłej straciłmy wzorową koleżankę, która swoją obywatelską pracą i koleżeńską życzliwością zdobyła sobie zaufanie i szacunek wszystkich współpracowników.

KOLEŻANKI I KOLEŻY

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCJI POMOCNICZEJ W POZNANIU

32621g

Dnia 5 listopada 1957 r. zmarł

Tadeusz Janicki

kierownik działu Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu, mjr rezerwy — odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia, Medalem Niepodległości.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, serdecznego koleżę i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

ODDZIAŁ ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA I GRONO PRACOWNIKÓW POLSKIEGO przy WSWF

REKTOR

K6872

ZAWIADAMIAMY

że już od kilku tygodni ukazała się w sprzedaży **ŚWIEŻA MARGARYNA MLECZNA** dostarczana do sklepów natychmiast po jej wyprodukowaniu. Margaryna ta doskonale nadaje się do smarowania chleba.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO im. Gen. Wróblewskiego w Gdąnsku

Przetarg
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI W POZNANIU
ulica Głogowska 28, telefon 613-11

OGŁASZA PRZETARG

na roboty remontowe w następujących sklepach meblowych:

1. sklep meblowy — przy ulicy Głogowskiej 26

2. sklep meblowy — przy alejach Marszałkowskich 19

Zakres prac obejmować będzie m. in.:

a) opracowania projektu na całość prac,

b) roboty stolarskie,

c) roboty elektrotechniczne,

d) roboty sztukatorskie,

e) roboty malarskie,

f) roboty dekoracyjne.

Warunki i zakres robót poda Dział Administracyjny.

Termin składania ofert wyznacza się na dzień 12 listopada 1957 r.

Komisje otwarcie złożonych ofert nastąpi w dniu 14 listopada br., około godziny 10 w Dziale Administracyjnym.

W przetargu brać mogą udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania powodu.

K6776

PANSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO FOTOGRAFIOWANIA

WYDZIAŁ ZAMIEJSCOWY W POZNANIU
ulica Kościuski 95

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

1. 9 samochodów marki Gaz 67 — cena wywoławcza z 30 000 za sztukę;

2. 1 samochód marki „Skoda”-Tudor — cena wywoławcza z 22.500;

3. 1 samochód marki „Skoda”-Sedan — cena wywoławcza z 27.000;

4. 1 samochód marki „Chevrolet Fleetmaster” — cena wywoławcza z 37.500.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 listopada 1957 r. o godz. 9 pod wyżej wskazanym adresem.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć najpóźniej do dnia 18 listopada 1957 r. godz. 12 w Banku Inwestycyjnym w Poznaniu, plac Wolności — Konto 63/111/38 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Pojazdy można obejrzeć codziennie pod wyżej wskazanym adresem w godzinach od 10—12.

Bliższych informacji udziela sekcja transportowa, pokój 11. 32275g

Nieruchomość ca 5000 m² zabudowana z fermą nutrii i wolnym mieszkaniem lub bez sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6859g.

Kupię dom 1—2-rodzinny z ogrodem w Poznaniu lub w pobliżu stacji na linii Poznań—Wronki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6860g.

Domek z ogrodem w okolicy Poznania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6861g.

Parcelę uzbudowaną na Włogach kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6862g.

Gospodarstwo rolne 10 ha ziemi ornej, 3,5 ha łąki dwukosnej, 18 drzew owocowych, dom, stajnia, woda (własność) sprzedam w powiecie Puck. Oferty kierować: Wojciech Klimczak, Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 75, III piętro (Nad Probiernią). K6822

Parcelę 1,66 ha w całości względnie idealną położoną, uprawianą, w dobrym położeniu. Winogrody przy tramwaju sprzeda właściciel i spadkobierca. Poważne oferty z podaniem oferowanej ceny uprasza się złożyć do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6823g.

Suknie ślubne nylonowe, welony i nakrycia do chrztu, nylonowe suknie balowe, ubrania, rzeczy żałobne poleca: Wypocząłna, Poznań Dzierżyńskiego 61. 28399g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 31044g

Suknie ślubne, balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (obryzmy wybór), welony wypożyczalnia „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 30700g

Uwaga! Przyjmuję do garbowania i farbowania skóry futerkowe, baranie, Garbarnia i Farbiarnia Skór Futerkowych, Poznań, Wronecka (na rożku Mokrej). 32102g

Rzemieślnik, pragnący usamodzielnąć się poszukuje na okres półroczny pożyczki w wysokości 15.000 zł, warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6824g.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Zamówienia i przedpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kół portu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-18

Znów o owcach

Kiedy kilka dni temu publikowaliśmy zdjęcie „dowcipnych” owiec, pasących się na trawnikach przy placu Wolności, nie przypuszczaliśmy, że heca ta mieć będzie ciąg dalszy. Tymczasem...

Po przeczytaniu naszej notatki p. Kazimierz Pietryga (zamieszkały ulica Za Groblą 2), ujrzawszy nasze bohaterki, kroczące swobodnie ulicami miasta, zagarnął je i przyholował na swoje podwórko. Przypadkowy pomocnik spotkany na ulicy wyjaśnił mu, że już tydzień temu widział, jak owce pasty się obok browaru przy ulicy Kościuszki. Obecnie znalazły schronienie u owczarza, sąsiada p. Pietrygi, ale nie znalazły... właściciela.

Zakłopotany znalazca, owczarz i autor notatki nie wiedzą teraz, co z tym fantem zrobić. Podajemy rysopis zaginionych: fantów jest 4, płci nie znanej (który mieszczuch zna się na tym?), mają po 4 nogi, baranie kochy, maści mieszczegojnej, głowy nie od parady i sympatyczny wygląd. Cechy szczególne: nie reagują na ruch jednokierunkowy i bezdźwiękowy. Ktokolwiek widziałby coś o roztargnionym właścicielu lub o miejscu poprzedniego zamieszkania, niech jak najprędzej zgłosi się pod podany wyżej adres.

A jeśli nikt się nie znajdzie? Mam na to radę: przekazać je władzom na żywy fundusz nagród dla najlepszego hodowcy kanarków pocztowych. W braku takiego — nadać im obywatelstwo m. Poznania z przywilejem wypasu trawników miejskich. Fundusz ze sprzedaży wełny przeznaczyć na aktywizację naszego miasteczka.

Co to szkodzi, jeśli owce staną się osobliwością naszego miasta? Niech się pasą spokojnie. Mniej depcą po trawnikach niż nasi wielkomiejscy chuligani.

(zs)

Informujemy

Akademia nauczycielska dla uczczenia 40 rocznicy Rewolucji Październikowej organizowana przez Oddział Miejski ZNP odbędzie się 7 bm. o godz. 18 w auli Liceum Ogólnokształcącego nr 3 im. M. Kasprzaka przy ul. Strzelceńskiej 10.

7 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie Komisji Nauczycieli Emerytów przy Zarządzie Miejskim ZNP w Domu Młodego Nauczyciela w Poznaniu ul. Czarnieckiego 9. Udział wszystkich nauczycieli-emerytów konieczny.

Listopad	Imieniny:
6 środa	Leonarda i Ziemowita

Teatry

OPERA — g. 18 — akademie z okazji 40 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej; POLSKI — g. 19 „Dziewczyna z dżbanem”; NOWY — godz. 19 „Jim i Jill”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; MARCINEK — godz. 11 „Szast-Prast”; KUZNICA — g. 19 „Chata wuja Toma”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Czterdziesty pierwszy” (radziecki, 16 l.); BAŁTYK — g. 15, 17, 30 i 20 „Wszyscy jesteśmy mordercami” (franc., 18 l.); MUZA — godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Sługa dwóch panów” (polski, 12 lat); WARTA — g. 10, 11 i 12 „Cudowna podróż” (bajki, g. 13, 14, 30, 16, 17, 30, 19 i 20 „Galeria Dreźnieńska”; RIALTO — g. 10, 14, 16, 18 i 20 „Prolog” (radz., panoram.-kolory, 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 17 „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” (polski, 18 lat); TARGOWE (Hala nr 9) — g. 17 i 19.30 „Mężowie na przeszkoleniu” (CSR, 12 l.); CZERNASTKA — g. 14, 16, 18 i 20 „Człowiek w żelaznej masce” (amer., 12 l.); MI-NIATURKA (ul. Chełmońskiego nr 21) — g. 16, 18 i 20 „Ali-Baba” (franc., 16 l.); OSIEDLE (Dębiec) — g. 16, 18 i 20 „Pokolenie” (polski, 12 l.); PIAST (Staroleka) — g. 17 i 19 „Torente Indiano” (arg., 12 l.); ZNIZCZ (Fabianowo) — g. 18.30 „Fernand Cowboy” (franc.).



Słuchamy dźwięku zakwalifikowanych skrzypiec

W dniach 7, 8 i 9 bm. o godzinie 16 w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej odbędzie się eliminacja II etapu Międzynarodowego Konkursu Lutniczego.

Igor Iwanow i Edward Statkiewicz, laureaci II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, oraz koncertmistrz Filharmonii poznańskiej Mieczysław Giżelski przegrywają będą skrzypce zakwalifikowane do II etapu, które jury ocenić będzie pod względem dźwiękowym.

Bilety na poszczególne audycje są do nabycia w Kolekturze „Orbis”, plac Wolności 5 oraz w kasie Państwowej Filharmonii w godzinach od 14 do 15.30. Kasa w PWSM czynna na godzinę przed koncertami.

Harcerski apel

Na Malcie pod Poznaniem stał przed wojną pomnik wzniesiony dla uczczenia poległych harcerzy. Ten swojego rodzaju Pomnik Nieznanego Harcerza zniszczyli okupanci. Szczęśliwie maltański zaraz po wojnie postawili na tym miejscu krzyż drewniany z harcerską odznaką. Tam też odbywał się apel poległych. Potem zwyczaj ten poszedł w niepamięć.

W tym roku znowu w lasu maltańskim zapłonęły znicze i rozległy się słowa apelu. Poległym w obronie Ojczyzny hołd oddał II Hufiec ZHP, delegację poszczególnych drużyn złożyły również. Cały dzień stały warty honorowo. Miejscem opiekują się harcerze maltańscy. (jp)

Kolejne plenarne zebranie członków Wo. Komisji Środowiskowej Weteranów Powstań Śląskich przy Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację Okręgu Poznańskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 listopada br., w salce nr 91 gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Początek zebrania punktualnie o godz. 10.

14 l.; FOTOPLASTIKON — godz. od 9—21 „Hiszpania”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej, 15.30 — aud. dla dzieci starszych, 16.05 — koncert Krak. Ork. PR, 16.45 — między narodowe znaczenie Rewolucji Październikowej, 17 — kącik spikera, 17.25 — skoczne i wesołe melodie ludowe, 17.40 — w świecie i w szerszym świecie — radiowy magazyn naukowy, 18 — kartki z historii muzyki, 18.35 — muzyka i aktualności, 19 — koncert Krak. Chóru PR, 19.20 — felieton literacki, 19.30 — popularna muz. polska, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — piosenki francuskie, 20.45 — chwila muzyki, 20.50 — „Ballada o 26” I. Jesienina, 21 — koncert Chopinowski, 21.30 — pełnym głosem o sprawach młodzieży, 21.55 — Wielkopolskie kominki, 22.30 — pieśni kompozytorów rosyjskich, 22.45 — czego chętnie słuchamy, 23.15 — muzyka symfoniczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20, 23.50.

Telewizja

g. 19 — telewizyjna skrzynka techniczna, 19.15 — Polska Kronika Filmowa, 19.30 — film przyrodniczy „Oko w oko z przyrodą”, 19.55—20 — przerwa, 20 — „Czy jesteś telegeniczny?”, 20.20 — antykwarial filmowy, film produkcji niemieckiej — „Podany” — z o-mówieniem.

Dyżury pełnią:

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO (Al. Przybyszewskiego nr 49, tel. 624-17). APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostrołęka 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, Alfr. Lampego 2, Główna 53.

Na tle wydarzeń, związanych z krwawą niedzielą petersburską 9 stycznia 1905 r., osnuty został film prod. radzieckiej pt. „Prolog”. Tematem jego jest masakra robotników rosyjskich, którzy w poszukiwaniu sprawiedliwości i pomocy udali się pochodem przed pałac cara, gdzie ostrzelani zostali przez carską żandarmię.

Film „Prolog” jest pierwszym filmem szerokoekranowym ze stereofonicznym dźwiękiem, który wyświetlany jest obecnie w czasie Przeglądu Filmów Radzieckich w kinie „Rialto” w Poznaniu.

Telefoto — CAF

Aktor — też człowiek

Poziom artystyczny poznańskiej Filharmonii i scen teatralnych jest — jak ktoś dowcipnie stwierdził — wprost proporcjonalny do... ilości mieszkających w tym mieście aktorów. Władze kwaterunkowe mówią więc, że „dają i dają i wciąż tym kulturom mieszkają mało”.

Ha, najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby albo uczynienie z Domu Aktora (narożnik Dąbrowskiego i Żeromskiego) naprawdę domu aktora (drogą przeniesienia ulokowanych tam lokatorów) albo... wzniesienie nowego, „prawdziwego” domu tego typu. Idzie prosto o „długoterminowy” hotel dla artystów, który — zawodowym obyczajem — musi być przeniesiony z jednej sceny na drugą. Cóż, kiedy ojcowie miasta nie mają pieniędzy, — trzeba im wyżyć.

Może wobec tego dałoby się tę czy inną instytucję ścieśnić celem uzyskania kilku pokoi dla bezdomnych aktorów, a zwłaszcza dla tych, którzy skłonni byłiby przybyć do Poznania, gdyby nie brak dla nich lokum? Na pewno Wydział Kultury i Komisja Kultury RN m. Poznania powinny o tym pomyśleć.

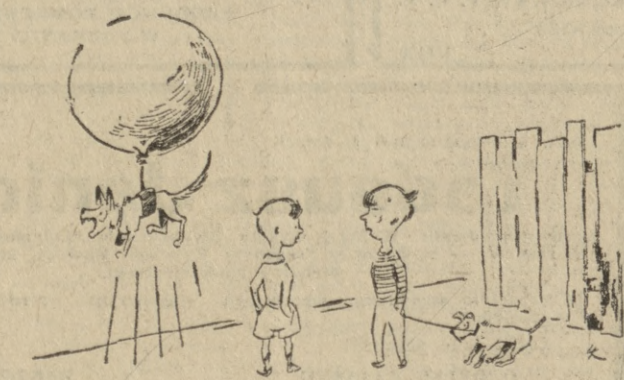
Na tym jednak nie koniec. Można na pewno i należy zadbać o to, aby trudne warunki mieszkaniowe aktorów uczynić

ODPOWIADAMY

Stary robotnik z Kotowa: Z listu Pana nie możemy wyniosować, o co chodzi. Prosimy jeszcze raz do nas napisać. (3393).

Na marginesie

wyrzucenia drugiego sztucznego księżycy



— A my wypuszczamy już trzeciego sputnika. Z dalszymi będą kłopoty. Brak nam pasażerów...

Wśród bomb i pocisków

Po kilku minutach jazdy byliśmy na miejscu. Kpt. Józef Talowski wydał dyspozycje. Porucznik Władysław Cetera udzielił swej grupie krótkich instrukcji.

Żołnierze znikli w zakamarkach fortyfikacji i po chwili zaczęli wracać z pociskami. Stojący na aucie szeregowiec układał je ostrożnie na warstwie ziemi, leżące na dnie platformy. Saper może się pomylić tylko raz...

A na aucie było coraz więcej pocisków, zapalników od granatów, min, moździerzy. Jeden z żołnierzy przyprowadził je delikatnie warstwą ziemi.

— Wsiadać! — zakomenderował krótko porucznik Cetera. Kierunek poligon.

Jechaliśmy bocznymi ulicami wokół Poznania. Po chwili wjechaliśmy na pusty teren. Czerwone tabliczki ostrzegały: Uwaga, miny! Wejście grozi śmiercią!

Tuż przed dużym lejem po wybuchu leżały w kilku rzędach różne pociski artyleryjskie, a nieco dalej 500-kg lotnicza bomba.

Na drugi dzień grupa saperów miała wiele pracy. O-

Samochód z ekipą saperów jechał tuż przed nami. Po obu stronach czerwienią się wysokie mury fortyfikacji Cytadeli. Z bocznych dróg wyjeżdżały samochody nalożone cegłą z rozbiórki. Nieco dalej migotały od czasu do czasu tabliczki z ostrzegawczym napisem: Uwaga! Wejście na teren grozi śmiercią!

strożnie, krok za krokiem, kilku z nich niosło na noszach „pieśsetkę” do dużego wykopanego dołu. Później noszono inne pociski. Doły zapelniały się. Ostrożnie zaczęto zasypywać je ziemią, ułożono miny, wpięto obok nich patyczki, aby wiedzieć, gdzie się znajdują; wykopano płytkie, 50 cm dołki. Porucznik Cetera podchodził do każdego z dołów, wkładał zapalnik, przytrzymywał ręką.

— A teraz ostrożnie zasypywać — rozkazał stojącym w pobliżu żołnierzom.

Szeregowcy Wiśniewski, Sawczuk i Tyrma pochylili się nad dołami i delikatnie wrzucali do otworów ziemię. Na twarzach ich było widać skupienie. Starszy szeregowiec Akonom łączył i izolo-

wał przewody od min z kablami urządzenia do wysadzania.

Za chwilę wszystko było gotowe. W każdym z tych dołów znajdowało się około 1000 kg prochu, zawartego w minach, bombach, pociskach.

Porucznik Cetera zakomenderował. Żołnierze rozjechali się na skrzyżowania dróg.

— Nie wpuszczać żadnego pojazdu ani ludzi — przypominał porucznik. — Szeregowiec Anioł ostrzeże pracowników zwirowni o przygotowanym wybuchu i razem z nimi się ukryje. A w chałupach niech pootwierają okna.

Pozostaliśmy na poligonie tylko we trzech. Starszy szeregowiec Akonom pobiegł podłączając przewody od min z główną magistralą. Porucznik rozglądał się jeszcze dookoła, czy nie zauważył nieprzewidzianych gości i wszedł wraz z nami do schronu.

Chwila oczekiwania, potem sprawdzenie funkcjonowania aparatu, zakręcił tarczą...

Ziemia zatrzęsa się w posadach. Na pułap schronu i okolice posypały się odłamki. Kłęby dymu przysłoniły pobliskie osiedla. Powietrze było ciężkie, przesycone prochem i pyłem. Ubranie i płaszcz zaczął pokrywać piasek i pył, wirujący w powietrzu. Tam, gdzie była przed chwilą bomba i pociski, wyrte zostały głębokie leje.

Po chwili powrócili żołnierze i zaczęli związać kable.

— No chłopcy, jedziemy — zakomenderował porucznik.

Po ostatnie „bagaże” wojenne.

Br. LISOWSKI

JESLI CHCESZ, BY TWE DZIECI MOGLY SIĘ UCZYĆ PRZY ŚWIEŁLE ELEKTRYCZNYM — NIE WŁĄCZAJ GRZEJNIKÓW W GODZINACH WIECZORNICH!

SPORT

ski czy wyścig uliczny w Łodzi — bez udziału poznaniaków...

Jasne, że nie mając startów w poważniejszych imprezach, poznaniacy nie mogą nawet marzyć o nawiązaniu walki z polską czołówką. Być może — brak obycia w wyścigach etapowych spowodował, że tylko Lampkowski ukończył tegoroczny „Tour”. Pamiętamy bowiem, że w ubiegłym roku poznaniacy, mając „w nogach” Wyścig Dookoła Wielkopolski, wypadli o wiele lepiej w Tour de Pologne.

O wiele gorzej przedstawia się sytuacja w obozie „kartowiczów”, którzy mieli bardzo mało wyścigów szosowych względnie uczestniczyli w mało atrakcyjnych wyścigach torowych.

ZŁE Z ORGANIZACJĄ

Wbrew temu, co się poprzednio mówiło o działaczach, muszę stwierdzić, że w wielu wypadkach nie stanęli oni na wysokości zadania. Trzeba powiedzieć, że organizowanie wyścigów, których start i meta znajdują się na ulicy, jest nie tylko rezygnowaniem z pełnej (gdyż w wypadku zorganizowania finiszu na boisku, można by choć w minimalnym stopniu uzyskać zwrot kosztów), lecz przede wszystkim lekceważeniem wszelkich zasad higieny i zdrowia zawodników. Nie można bowiem niczym innym nazwać zorganizowania startu i mety drużynowych mistrzostw województwa w miejscu, pozbawionym szatni i wody do umycia się, tak że zawodnicy po wyścigu, musieliby w przepocnych kostiumach jechać do domu.

Nieudolnością też trzeba nazwać wydanie programu Wyścigu Dookoła Wielkopolski, dosłownie w przededniu jego odbycia, jak to miało miejsce w ub. roku. Spowodowało to, że duża część egzemplarzy poszła na makulaturę.

Zaniedbuje się także znaczenie propagandowe wielu zawodów — zwycięzcy ich nie otrzymują często nawet dyplomów.

Kolarze „kręca” w miejscu

ski czy wyścig uliczny w Łodzi — bez udziału poznaniaków...

Jasne, że nie mając startów w poważniejszych imprezach, poznaniacy nie mogą nawet marzyć o nawiązaniu walki z polską czołówką. Być może — brak obycia w wyścigach etapowych spowodował, że tylko Lampkowski ukończył tegoroczny „Tour”. Pamiętamy bowiem, że w ubiegłym roku poznaniacy, mając „w nogach” Wyścig Dookoła Wielkopolski, wypadli o wiele lepiej w Tour de Pologne.

O wiele gorzej przedstawia się sytuacja w obozie „kartowiczów”, którzy mieli bardzo mało wyścigów szosowych względnie uczestniczyli w mało atrakcyjnych wyścigach torowych.

ZŁE Z ORGANIZACJĄ

Wbrew temu, co się poprzednio mówiło o działaczach, muszę stwierdzić, że w wielu wypadkach nie stanęli oni na wysokości zadania. Trzeba powiedzieć, że organizowanie wyścigów, których start i meta znajdują się na ulicy, jest nie tylko rezygnowaniem z pełnej (gdyż w wypadku zorganizowania finiszu na boisku, można by choć w minimalnym stopniu uzyskać zwrot kosztów), lecz przede wszystkim lekceważeniem wszelkich zasad higieny i zdrowia zawodników. Nie można bowiem niczym innym nazwać zorganizowania startu i mety drużynowych mistrzostw województwa w miejscu, pozbawionym szatni i wody do umycia się, tak że zawodnicy po wyścigu, musieliby w przepocnych kostiumach jechać do domu.

Nieudolnością też trzeba nazwać wydanie programu Wyścigu Dookoła Wielkopolski, dosłownie w przededniu jego odbycia, jak to miało miejsce w ub. roku. Spowodowało to, że duża część egzemplarzy poszła na makulaturę.

Zaniedbuje się także znaczenie propagandowe wielu zawodów — zwycięzcy ich nie otrzymują często nawet dyplomów.

BRAK WSPÓŁPRACY KLUBÓW

Tajemnicza poliszynela jest fakt nieudolnej rywalizacji pomiędzy klubami, a co dalej idzie, brak wymiany doświadczeń. Wydaje się, że utworzenie kadry kolarskiej województwa, która trenowałaby razem, ustalanie listy najlepszych zawodników co jakiś czas, otoczenie zawodników opieką trenerów, gdyż dysponujemy przecież dobrymi fachowcami, jakimi są, niewątpliwie, trenerzy Wielowiejski i Frącko-

wiak, mogłyby dać dobre wyniki. Zawodnicy kadry powinni uczestniczyć możliwie we wszystkich poważniejszych krajowych wyścigach.

Działacze POZKO powinni wreszcie wyważyć fundusze na zorganizowanie imprezy ogólnopolskiej u siebie. Wskazaniem byłoby także powołanie do tradycyjnych czwartkowych kolarskich.

Ze zdziwieniem należy stwierdzić, że tor kaliski jest nadal nie wykorzystywany. Sądze, że można by pomyśleć o rozgrywaniu tam atrakcyjnych wyścigów, jak np. za prowadzeniem motorów, które zawsze cieszyły się dużym powodzeniem.

WŁ. OFIERSKI

I liga

ŁKS — Wisła 7:1

Gwardia wyeliminowana

Warszawska Gwardia została jednak wyeliminowana z Pucharu Europy. Sekretariat UEFA w Paryżu długo oczekiwał na protokół trzeciego meczu w Berlinie, który zakończył się niefortunnie dla Gwardii losowaniem. Po przejrzeniu nadesłanych przez sędziego czechosłowackiego dokumentów — postanowiono o dalszych rozgrywkach dopuścić Wismut (Karl-Marx-Stadt.).

Życzliwe „Koziołki”

Takiej serii jeszcze nie było. W jubileuszowym — 25 losowaniu „Koziołków” aż 30 szczęściwców posiada kupony z 4 trafieniami. Każdy ze zwycięzców otrzyma tym razem po 17 tysięcy 333,55 zł. Oto numery kuponów:

19390, 365583, 13539, 69102, 22845, 168783, 102757, 18540, 68743, 212807, 102872, 3537, 122214, 47721, 1479, 14023 — z Poznania; 133240, 130618 — z Gniezna; 60237 — z Kola; 29997 — z Pleszewa; 43023 — ze Ślupcy; 51796 — ze Stęszewa, 264312, 239524 i 10612 — z Ostrowa; 65498 — z Mosiny; 36104 z Kalisza; 1821 — z Kościana; 151972 — z Wrzesni; 71621 — z Turka.

3 listopada zostały także wylosowane premie po 5 tysięcy złotych dla uczestników posiadających kupony z trzema trafieniami. Oto numery: 214764, 89653, 212611, 112480, 14054, 2207, 110446, 143671, 81635, 152558, 40235. Dziatkę wygrał numer 84092 z 23 Poznańskiej Gry Liczbowej. (of)